

Sygn. akt III Ca 857/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący	SSO Urszula Kapustka SSO Agnieszka Skrzekut SSO Paweł Poręba – sprawozdawca
Protokolant	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko G. M., P. M., Ł. M., M. M. , R. M. (1)

o stwierdzenie nieważności ugody sądowej

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 10 września 2018 r., sygn. akt I C 295/17

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Limanowej na rzecz adwokata T. B. kwotę 1 476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;**

3. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 857/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 28 lutego 2018 r.

Powód S. S. w piśmie z dnia 11 maja 2015 r. w pkt f - złożonym do sprawy Ns 914/11 domagał się ustalenia nieważności ugody z dnia 14 października 2011 r. zawartej między nim a M. M. i S. M. w sprawie do sygn. akt I Co 909/11, obejmującej zobowiązanie do zapłaty 40 000 zł. Powołując się na dokumentację medyczną oraz wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, podnosił istnienie przesłanek nieważności z art. 82 k.c. w związku z tym, że składając swoje oświadczenie znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, spowodowane głębokim wieloletnim uzależnieniem i chorobą alkoholową.

W piśmie z dnia 16 lutego 2016 r. (k. 41-42) powód wskazał jako alternatywną podstawę stwierdzenia nieważności ugody art. 58 k.c., gdyż występuje w niej przesłanka w postaci obejścia prawa, a żądanie winno być zgłoszone w trybie art. 685 k.p.c. Ponadto pozwani wykreowali szkodę na kwotę 80 000 zł, gdy tymczasem biegły wyliczył wartość budynku na kwotę 9 700 zł, a ubezpieczyciel wypłacił pozwanym odszkodowanie za zniszczone budynki w kwocie 5.194 zł, wartość podanej do ubezpieczenia stodoły wynosiła 3 900 zł, zaś obory 10 200 zł.

W pisemnej odpowiedzi na pozew (k. 30-32) pozwani M. M. i S. M. wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu. Wskazali, że w kwestionowanej ugodzie powód zobowiązał się zapłacić na ich rzecz odszkodowanie za zniszczoną stodołę i oborę, które spłonęły w wyniku podpalenia. Zdaniem pozwanych w przypadku powoda nie zachodzą przesłanki określone w art. 82 k.c. Powód rozumiał znaczenie podpisywanej ugody i w pełni przyjął zasady i terminy spłaty. To, że faktycznie u powoda występują problemy alkoholowe nie oznacza, że wystąpiły one w tym dniu. Osobowość powoda i jego psychika w dniu podpisywania ugody były prawidłowe. Zwrócili też uwagę, że postępowanie w sprawie I Co 909/11 nie zakończyło się na pierwszym posiedzeniu. Powód miał wiele czasu na przemyślenie, skonsultowanie i podjęcie decyzji.

W toku postępowania zmarł pozwany S. M.. W jego miejsce zostali wezwani do udziału w sprawie w charakterze pozwanych jego spadkobiercy: G. M., P. M., R. M. (2) i Ł. M..

Wyrokiem z dnia 10 września 2018 r. Sąd Rejonowy w Limanowej (pkt. I) oddalił powództwo. Sąd Rejonowy przyznał (pkt. II) na rzecz adw. T. B. ze środków Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego w Limanowej kwotę 2.952,00 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu. Nadto nie obciążał (pkt. III) powoda kosztami procesu.

Sąd I instancji ustalił, że **powód** S. S. dokonał podpalenia stodoły i obory, tj. budynków, z których korzystali pozwani M. M. i S. M.. Przeciwko S. S. toczyło się postępowanie karne, w którym przyznał się on do zarzucanego mu czynu, co następnie zostało potwierdzone prawomocnym wyrokiem karnym skazującym. W związku z tym, że S. S. odmówił pozwanym wypłaty rekompensaty za zniszczone mienie, w dniu 2 sierpnia 2011 roku M. M. i S. M. złożyli do Sądu Rejonowego w Limanowej wniosek o zawezwanie powoda do próby ugodowej domagając się od powoda zapłaty kwoty 80 000 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną na skutek pożaru stodołę i oborę, które spłonęły w wyniku podpalenia przez powoda. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. Co 909/11. Termin posiedzenia został wyznaczony na dzień 16 września 2011 r. Wraz z wezwaniem na termin posiedzenia przeciwnik – S. S. otrzymał odpis wniosku. Wnioskodawcy nie stawili się na termin posiedzenia, bo w tym czasie nie byli w stanie rozmawiać z powodem. Stawili się wyłącznie ich pełnomocnik oraz S. S. osobiście. Powód oświadczył, że chce zawrzeć z wnioskodawcami ugodę, ale nie stać go na zapłacenia żadnej kwoty, bo nie pracuje i nie ma żadnych dochodów. Wskazał, że ostatecznie mógłby zapłacić wnioskodawcom kwotę 40 000 zł ale w ratach. Podał, że chciałby podjąć pracę, ale nie wie, czy mu się to uda i jakie będzie osiągał dochody. Pełnomocnik wnioskodawców nie zgodził się na takie obniżenie kwoty, a wobec braku kontaktu z wnioskodawcami, złożył wniosek o odroczenie posiedzenia celem ostatecznego porozumienia się przez strony co do treści ugody. Na wniosek pełnomocnika posiedzenie zostało odroczone na dzień 28 września 2011 r. , o czym przeciwnik został poinformowany ustnie przez Przewodniczącego. Na kolejnym terminie posiedzenia w dniu 28 września 2011 r. przeciwnik S. S. stawił się osobiście. Pełnomocnik wnioskodawców podał, że strony ustaliły treść ugody. Na posiedzeniu S. S. podniósł jednak wątpliwości co do treści księgi wieczystej nieruchomości, na której znajdowały się spalone budynki. Przeciwnik oświadczył, że przed podpisaniem ugody chciałby się upewnić co do stanu prawnego nieruchomości, w szczególności ustalić na jakiej podstawie wnioskodawcy zostali tam wpisani. Potwierdził

chęć zawarcia ugody, w sposób który ustalił z pełnomocnikiem wnioskodawców na spotkaniu przed posiedzeniem sądowym.

Na zgodny wniosek Sąd po raz kolejny odroczył posiedzenie, celem umożliwienia przeciwnikowi sprawdzenia okoliczności, co do których podnosił swoje wątpliwości. Termin kolejnego posiedzenia został przeciwnikowi przekazany przez Przewodniczącego ustnie. Przeciwnik stawiał się na kolejne posiedzenie w dniu 14 października 2011 r. osobiście. Pełnomocnik wnioskodawców i S. S. zgodnie wskazali treść ugody, w której S. S. zobowiązał się zapłacić na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 40 000 zł, płatną w ratach po 333,333 zł miesięcznie. S. S. złożył pod ugodą własnoręczny podpis.

Powód w maju 1999 r. leczony był w szpitalu im. S. Ż. w K.. Rozpoznano u niego Zespół (...).

Powód raz w życiu doświadczył ostrych zaburzeń psychotycznych - rozpoznano u niego majaczenie drżenne w 1999 r. Wówczas to będąc w szpitalu w K. wymagał przymusu bezpośredniego w formie unieruchomienia go pasami. Nigdy potem nie rozpoznano już podobnego stanu, choć leczony był powtórnie w K. w 2006 r.

W dniu 2 września 2016 r. powód leczony był na oddziale Chirurgii Urazowo - Ortopedycznej z powodu urazu głowy, otarcia głowy, urazu ramienia. Stwierdzono stan po użyciu alkoholu oraz ZUA - Zespół uzależnienia alkoholowego.

Następnie powód został przyjęty do szpitala im. J. B. w dniach 25 września 2006 – 4 października 2006 r., gdzie został skierowany z (...) w L., gdzie miał objawy drgawek. Było to po ciągu alkoholowym i następnie zaprzestaniu picia. Przy przyjęciu powód był roztrzęsiony, zorientowany, bez objawów psychotycznych. Na oddziale szpitalnym zaś był spokojny, po leczeniu poprawa nastąpiła stanu zdrowia, bez objawów abstynencyjnych.

W 2007 r. powód został przyjęty do oddziału leczenia uzależnień w szpitalu w N. po odbytych leczeniu detoksykacyjnym w dniach 12 lutego 2007 – 23 marca 2007. Było to pierwsze leczenie odwykowe powoda. W trakcie leczenia powód rozpoznał u siebie objawy choroby alkoholowej, nauczył się rozpoznawać przejawy głodu, poznał sposoby radzenia sobie z nimi. Wskazano jednak, że powód był słabo zmotywowany do terapii, nie ukończył leczenia. Został usunięty z oddziału za niestosowanie się do regulaminu. W zaleceniach wskazano bezwzględny zakaz picia alkoholu i dalsze leczenie w (...) w miejscu zamieszkania, uczestnictwo w grupach AA.

W 2010 r. powód został przyjęty na (...) w L. - w rozpoznaniu (...). Został znaleziony nad rzeką K. pijany, był pod wpływem alkoholu. Bez pozwolenia oddalił się z (...).

Kolejny raz powód był przyjęty na (...) w L. w grudniu 2012 r. a jego stan wskazywał na nadużycie alkoholu.

W okresie kiedy toczyła się sprawa I Co 909/11 powód nie przebywał w oddziałach szpitalnych.

Sposób składania zeznań ukazuje powoda jako człowieka pamiętającego prawidłowo fakty, zorientowanego auto i allopsychicznie prawidłowo. Jego wypowiedzi świadczą, że niekorzystne dla siebie fakty pomija i stara się ich nie pamiętać.

Powód jest i był uzależniony od alkoholu, lubi wypić. Jego wypowiedzi są jednak logiczne, sensowne, choć nieznacznie nieskładnie wypowiedziane. Kiedy powód był przyjmowany do szpitala psychiatrycznego w stanie delirium - jego podpis jest gorszy, podobny bywa w czasie przyjęć do oddziałów psychiatrycznych, Jego podpis jest w miarę poprawny, gdy był przyjmowany do szpitala w przypadku schorzenia chirurgicznego. Podobny, a właściwie zupełnie poprawny jest w chwili składania podpisu na ugodzie.

S. S. ujawnia poalkoholowe zaburzenia organiczne zachowania, afektu i emocji w stopniu przeciętnym. Jego wypowiedzi świadczą o tym, że nie doszło u niego do tzw. zespołu otepiennego. Fakty pamięta zupełnie dobrze, jest zorientowany zupełnie dobrze zarówno co do swojej osoby, czasu i miejsca. Niektórych niekorzystnych dla siebie faktów nie pamięta, co jednak wynika z czystej świadomej kalkulacji, na potrzeby chwili.

Powód nie posiada renty, a w przypadku osób uzależnionych od alkoholu, zdegenerowanych, otepiałych, niesprawnych ZUS taką rentę orzeka. W przypadku braku udokumentowania czasu zatrudnienia osoby takie zwykle dostają rentę socjalną. Powód jednak pracuje dorywczo. Okresy te są przerywane okresami, gdy nadużywa alkoholu.

W czasie obejmującym podpisanie ugody, kilka razy uczestniczył w posiedzeniach. Skutecznie obniżył żadaną kwotę pieniężną. Poddawał nawet w wątpliwość prawne aspekty własności, wobec czego sąd odraczał posiedzenie. Sąd w czasie posiedzeń nie miał wątpliwości co do jego stanu psychicznego. W czasie rozpraw zachowywał się zbornie. Nie mógł ani być w tym czasie w stanie upojenia alkoholowego, ani nie był też w fazach odstawiennych - wówczas jego zachowanie na pewno zwróciłoby uwagę.

Brak jest podstaw do przyjęcia, aby w dacie zawierania ugody tj.: w dniu 14 października 2011 r. powód S. S. znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Biegły wykonał u powoda badanie psychiatryczne. Powód zgłosił się na to badanie w stanie po spożyciu alkoholu. Badanie wykazało 2,42 promila w wydychanym powietrzu. W związku z tym, że powód nie ujawniała zaburzeń równowagi, nie był pobudzony czy agresywny, biegły przeprowadził jego badanie.

Biegły wykluczył u powoda chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy. Słownictwo jakim posługuje się powód, zasób pojęć, poziom myślenia abstrakcyjnego oraz postrzeganie otoczenia nie uprawniają do stwierdzenia u niego upośledzenia umysłowego (intelektualnego), choć sprawność umysłowa jest poniżej przeciętnej, na poziomie ociążałości. Linia życiowa, funkcjonowanie społeczne pozwalają stwierdzić, że jego rozwój osobowości nie jest istotnie nieprawidłowy. Jest uzależniony od alkoholu. Pomimo dużego stężenia alkoholu zachowywał się zupełnie zbornie, myślał logicznie. Nawet gdyby w trakcie podpisywania ugody znajdował się pod wpływem alkoholu, to ten stan nie powodował u niego wyłączenia jego świadomości. Nie stwierdzono u powoda istotnych cech otepiennych. Powód jawi się jako osoba bez większych zaburzeń psychopatologicznych. Fakt, że u powoda jest stwierdzony (...) nie jest jednoznaczny z tym, że nie jest on niezdolny do podjęcia racjonalnej decyzji.

Biegły neurolog wskazał, że w 2012 r. u powoda zostało wykonane badanie KT głowy, które nie uwidocznilo objawów uszkodzenia mózgowia. Biegły neurolog stwierdził u powoda Zespół Uzależnienia od Alkoholu. W badaniu neurologicznym stwierdzono dyskretnie zaznaczony zespół mózdkowy poalkoholowy oraz śladowe objawy polineuropatii alkoholowej. Stan neurologiczny powoda nie miał jednak wpływu na swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli w dacie zawarcia ugody.

Powód mieszka sam. Sam sobie robi zakupy. Opłaty za prąd płaci siostra. Po podpaleniu stodoły, jego brat W. uważał to za błąd. Uważał, że skoro powód tak postąpił, to musi sobie sam poradzić. Z rodzeństwem powód kontaktuje się telefonicznie.

Powód choć przyznaje się do podpalenia budynków gospodarczych, nie czuje się zobowiązany do naprawienia szkody. Wskazuje, że nie ma z czego płacić.

Faktycznie powód nie zapłacił ani jednej raty z ugody.

Pozwali mieli zawartą umowę ubezpieczenia budynków znajdujących się w gospodarstwie. Stan zużycia budynków określony w umowie nie odpowiadał stanowi aktualnemu (sprzed spalenia). Przed podpaleniem budynków gospodarczych, pozwani inwestowali w te budynki. Obora była murowana, ale płyta była drewniana. Pozwani wykonali tam strop betonowy, wymienili cały dach z dachówki na blachę. Otynkowali budynek z zewnątrz i wewnątrz. Wybetonowali żłoby, wymienili okna i drzwi. Przy stodole poprawiali dach. W wyniku pożaru oprócz samach budynków, spłonęły przedmioty znajdujące się w środku. W wyniku pożaru spłonęła maszyna do młocki, prasa do słomy razem z silnikiem, dmuchawa, brony, pługi, betoniarka, słoma, siano, ziemniaki. Uduśiło się też 10 kur. Pozwani próbowali się zorientować jaki były koszt odbudowy budynków gospodarczych. Budowlańcy wskazywał na kwotę 40 000 – 50 000 zł. Do tego pozwani doliczali maszyny. Z kwoty 80 000 zł pozwani ustąpili do 40 000 zł, bo chcieli się

porozumieć z powodem. Pozwani otrzymali z ubezpieczenia kwotę ponad 5 000 zł, kwota ta jednak w żadnej mierze nie pokryła szkody.

W dniu 8 grudnia 2011 r. do Sądu Rejonowego w Limanowej wpłynęła sprawa z wniosku S. i M. M. z udziałem m. in. S. S. o dział spadku i zniesienie współwłasności.

Sąd Rejonowy oparł się na dokumentach ze sprawy sygn. I Co 909/11. Wydając rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy uwzględnił też wnioski wyciągnięte przez biegłego psychiatrę w opiniach sporządzonych na potrzeby niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu Rejonowego opinie zostały wydane w oparciu o wnikliwą analizę zarówno dokumentacji medycznej jak i dowodów zgromadzonych w toku postępowania sądowego i poparte są wiedzą specjalną biegłego, a powód skutecznie nie zakwestionował opinii. Sama tylko krytyczna ocena nie wystarcza do zanegowania wniosków wyciągniętych przez biegłego. Główne zarzuty sprowadzały się do nie przeprowadzenia u powoda badania EEG, do przeprowadzenia którego psychiatra nie jest uprawniony.

Z uwagi na zgłaszane przez powoda zarzuty co do kwestii oceny, czy choroba alkoholowa nie spowodowała u powoda schorzeń czynnościowych i organicznych mózgu, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego neurologa jako specjalisty właściwego do oceny tego typu kwestii. Wnioski wyciągnięte przez biegłego neurologa nie były w żaden sposób kwestionowane.

W sytuacji, gdy opinie biegłego psychiatry i biegłego neurologa stwierdzały, iż powód w dacie podpisywania ugody był w stanie swobodnie podjąć decyzję i wyrazić swoją wolę, Sąd Rejonowy uznał za nieuzasadniony wniosek o przeprowadzenie dodatkowego dowodu z opinii pracowników (...). Sam fakt, że przeprowadzone opinie zawierały niekorzystne dla powoda wnioski nie mógł stanowić podstawy do przeprowadzenia nowej opinii.

Ze znaniami powoda Sąd Rejonowy dał wiarę tylko częściowo. Z jednej strony powód kiedy był pytany o codzienne funkcjonowanie, to nie miał problemów z odpowiedzią na pytania. Zeznania składał w sposób logiczny, samodzielny, bez jakichkolwiek problemów. Pamiętał szczegółowo okoliczności podpalenia budynków. Z kolei gdy, był pytany o samo postępowanie, w którym zawarł ugode, to twierdził, że w ogóle tego nie pamięta. Z kolei kiedy był badany przez biegłego psychiatrę, to taką niepamięcią się już nie zasłaniał (k. 204). Przedstawiał własną wersję tych wydarzeń. Przyjęta przez powoda postawa, tj. twierdzenie, że nie pamięta okoliczności zawarcia ugody została zdaniem Sądu wykreowana na potrzeby tego postępowania postawa. Sąd Rejonowy ocenił też, iż w czasie posiedzeń w sprawie I Co 909/11 powód zachowywał się w pełni racjonalnie i logicznie. Zgłaszał swoje wątpliwości, negocjował kwotę, przedstawiał swoje możliwości finansowe. Każdy kolejny termin posiedzenia przekazywany był wyłącznie ustnie, mimo to S. S. za każdy razem stawiał się, co świadczy o tym, że był w pełni zorientowany. Takie zachowanie stoi w oczywistej sprzeczności z aktualnie podnoszonymi przez powoda twierdzeniami o braku świadomości i swobody wyrażenia swojej woli.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy powołując się na dyspozycję art. 189 k.p.c., uznając, że powód miał interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa ocenił, iż powództwo nie jest zasadne.

Nie zachodziła bowiem zdaniem Sądu Rejonowego wada oświadczenia woli z art. 82 k.c.

O świadomym powzięciu decyzji i wyrażeniu woli można mówić wtedy, gdy osoba składająca oświadczenie woli czyni to z pełnym rozeznaniem treści swojego oświadczenia i skutków, które chce przez nie osiągnąć. Świadomość dotyczy zarówno powzięcia decyzji, jak i wyrażenia woli.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłych, powód w dacie podpisywania ugody nie się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Powód jest i był uzależniony od alkoholu. Jego wypowiedzi są jednak logiczne i sensowne. Powód ujawnia poalkoholowe zaburzenia organiczne zachowania, afektu i emocji, jednak tylko w stopniu przeciętnym. Jego wypowiedzi świadczą o tym, że nie doszło u niego do tzw. zespołu otępiennego. Fakty pamięta zupełnie dobrze, jest

zorientowany zupełnie dobrze zarówno co do swojej osoby, czasu i miejsca. Niektórych niekorzystnych dla siebie faktów nie pamięta, co jednak wynika z czystej świadomej kalkulacji, na potrzeby chwili. W czasie obejmującym podpisanie ugody, kilka razy uczestniczył w posiedzeniach. Skutecznie obniżył żadaną kwotę pieniężną. Poddawał nawet w wątpliwość prawne aspekty własności, wobec czego sąd odraczał posiedzenie.

Słownictwo jakim posługuje się powód, zasób pojęć, poziom myślenia abstrakcyjnego oraz postrzeganie otoczenia nie uprawniają do stwierdzenia u niego upośledzenia umysłowego (intelektualnego), choć sprawność umysłowa jest poniżej przeciętnej, na poziomie ociężałości. Linia życiowa, funkcjonowanie społeczne pozwalają stwierdzić, że jego rozwój osobowości nie jest istotnie nieprawidłowy.

Także opinia biegłego neurologa nie pozwoliła na wyciągnięcie wniosków zgodnie z twierdzeniami powoda. W badaniu neurologicznym stwierdzono dyskretnie zaznaczony zespół mózdkowy poalkoholowy oraz śladowe objawy polineuropatii alkoholowej. Stan neurologiczny powoda nie miał jednak wpływu na swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli w dacie zawarcia ugody.

W ocenie Sądu Rejonowego nie zachodziła także podawana przez pełnomocnika powoda alternatywna podstawa stwierdzenia nieważności (art. 58 k.c.). Nawet gdyby przyjąć, że rozliczenie zawarte w ugodzie winno nastąpić w sprawie działowej, to na dzień zawierania ugody przez strony takie postępowanie o dział spadku jeszcze nie toczyło się. Skoro takie postępowanie o dział spadku w tamtym czasie nie toczyło się, to roszczenie zawarte w ugodzie mogło być przedmiotem odrębnego procesu. Powód dobrowolnie zgodził się na zapłatę ustalonej kwoty i na tamtym etapie nie kwestionował jej.

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu ze środków Skarbu Państwa. Sąd Rejonowy orzekł na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu.

Sąd Rejonowy nie obciążył powoda kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze stan majątkowy powoda.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód (k. 261-266), który zaskarżył wyrok w pkt. I.

Wniósł o zmianę wyroku w tym zakresie przez uwzględnienie powództwa po uprzednim uzupełnieniu postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii lekarzy psychiatrów oraz psychologów (...) w K. na fakt istnienia przesłanek nieważności z art. 82 k.c. za przyznaniem od Skarbu Państwa lub solidarnie od pozwanych na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi, które nie zostały opłacone ani w całości ani w części.

Ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wyrokowi powód zarzucił:

1. naruszenie norm prawa procesowego mające istotny i bezpośredni wpływ na wynik sprawy, a to art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. z uwagi na ich niezastosowanie polegające na wysnuciu niepełnych i wadliwych wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody i wydanie rozstrzygnięcia bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału.
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez uznanie powoda za zdolnego do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli poprzez:
 - a. oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z lekarzy psychiatrów i psychologów (...) w K. na fakt istnienia przesłanek nieważności z art. 82 k.c. wskazujących na nieważność oświadczenia woli oraz ugody zawartej przez powoda,

b. pominięcie przy ocenie zarzutów do wydanych opinii, iż wnioski opinii zostały wysnute przez biegłego z po badaniu powoda w stanie nietrzeźwości (2,42 promila alkoholu w wydychanym powietrzu),

c. wadliwe ustalenie przy ocenie wartości zabudowań przyjętej w ugodzie, że maszyny stanowiły własność pozwanych, gdy tymczasem stanowiły one własność powoda, bo pozwani nie odziedziczyli ich w spadku po rodzicach powoda, a udział we współwłasności nabyli w drodze darowizny od siostry powoda J. B. (2) bez żadnego sprzętu,

d. bezzasadne przyjęcie, że pozwani dokonali remontu budynku co małoby podwyższać jego wartość, w sytuacji gdy nie przedstawili żadnych dowodów na to,

e. ustalenie, że powód nie wykazał przesłanek nieważności z art. 58 k.c. mimo wykazania, iż do sygn. akt Ns 914/11 toczyło się postępowanie o dział spadku oraz zniesienie współwłasności obejmujące przedmiot ugody.

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 82 k.c. w zw. z art. 918 k.c. i art. 58 § 1 i 2 w zw. z art. 5 k.c., art. 685 k.p.c. 686 k.p.c. w zw. z art. 618 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie w rozpoznawanej sprawie wobec zaistnienia okoliczności z art. 82-84 k.c. oraz ar. 58 k.c. albowiem w przedmiotowej ugodzie występują przesłanki nieważności czynności prawnej w postaci obejścia roszczeń, które winny być zgłoszone w trybie art. 685 k.p.c. i art. 686 k.p.c. w sprawie Ns 914/11 (obecnie III Ca 240/18) a nie we wniosku o zawarcie ugody do sygn. akt Co 914/11, w sytuacji gdy pozwani wykreowali szkodę na 80 000 zł zaś biegły w ww. postępowaniu wycenił budynek na 9 700 zł oraz w sytuacji, gdy powód neguje remonty, które ustalił Sąd I instancji oraz własność maszyn rolniczych.

W uzasadnieniu apelacji powód podtrzymał swoje twierdzenie, iż z uwagi na niewątpliwe upośledzenie umysłowe nie był w dacie zawarcia kwestionowanej ugody należycie zrozumieć jej treści i przyjętych na siebie zobowiązań. Jego zdaniem konieczne jest prowadzenie dodatkowego dowodu z opinii, gdyż opinie wykonane w sprawie pomijają istotną potrzebę wykonania badania EEG celem ustalenia schorzeń czynnościowych i organicznych mózgu. U powoda występuje otępienie organiczne poalkoholowe uszkodzenie mózgu, które charakteryzuje się postępującą niewydolnością intelektualną. Stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli z art. 82 k.c. nie może być rozumiany dosłownie i nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu. Wystarczy zaś istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia własnych poczynań i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania.

Skoro w dacie zawarcia ugody toczyło się postępowanie o dział spadku i zniesienie współwłasności, to czynność prawna w postaci ugody jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. i narusza zasady współżycia społecznego w odniesieniu do przyjętej wartości budynku oraz udziału pozwanych we współwłasności potwierdzonych w opinii biegłego w sprawie Ns 914/11. Roszczenie takie jak objęte ugodą powinno być zatem zgłoszone i badane w ramach sprawy Ns 914/11.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli (k. 276-277) o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów zastępstwa apelacyjnego według norm przepisanych.

W ocenie pozwanych wyrok jest prawidłowy a apelacja powoda stanowi jedynie polemikę z prawidłowym orzeczeniem. Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych pozwani wskazali, że tzw. niedojrzała osobowość podobnie jak choroba alkoholowa nie stanowią realizacji przesłanki z art. 82 k.c. Na etapie zawarcia ugody w sprawie Co 909/11 powód nie kwestionował wartości szkody a i tak doszło do wzajemnych ustępstw. W czasie zawierania ugody nie toczyła się zaś sprawa działowa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty są chybione.

Podkreślić trzeba, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozważenie z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

W obecnym modelu procedury cywilnej sąd odwoławczy nie ogranicza się wyłącznie do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a kontrolując prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, pełni również funkcję sądu merytorycznego, który może rozpoznać sprawę od początku, uzupełnić materiał dowodowy lub powtórzyć już przeprowadzone dowody, a także poczynić samodzielnie ustalenia na podstawie materiału zebranego w sprawie. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter merytoryczny (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, publ. OSNC 2008, Nr 6, poz. 55 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku, II CNP 72/12, publ. LEX nr 1360205).

Sąd Rejonowy postępowanie przeprowadził prawidłowo i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne bez konieczności ich ponownego przytaczania (tak: wyrok SN z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05, publ. LEX nr 190753).

W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (tak: orzeczenia SN z dnia 13 grudnia 1935 r., publ. C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37, publ. Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, publ. OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Sąd drugiej instancji w sytuacji, gdy nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia Sądu I instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia (tak: wyrok SN z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, publ. LEX nr 1682218).

Jako niezasadny należałoby ocenić podniesiony wprost w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd I instancji nie uchybił bowiem zasadom prawidłowej oceny dowodów i nie przekroczył granic swobodnej oceny.

Wbrew zarzutom apelacji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób jasny i przekonujący Sąd Rejonowy wskazał jakim dowodom dał wiarę, a jakim tej wiarygodności odmówił oraz na podstawie jakich dowodów poczynił poszczególne ustalenia faktyczne.

Ocena dowodów przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy na okoliczność skutków zdarzeń prawnych jest trafna.

Sąd Okręgowy ocenę tą w całości podziela.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok SN z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, publ. LEX nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia SN: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. LEX nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok SN z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02).

Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym z reguły spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące oraz niweczące (wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, LEX nr 233051; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, LEX nr 187030). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Nie jest więc rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią niewskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (co wyraźnie podkreślił SN w wyroku z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76).

Stąd inicjatywa dowodowa należała do stron postępowania, a strony doskonale wiedziały jakie okoliczności podlegają dowodzeniu.

Lektura pism procesowych stron wskazuje, że strony formułowały swoje stanowiska w sprawie i zgłaszały określone wnioski dowodowe z dokumentów.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

O uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (tak: postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex nr 52726, zob. też wyroki SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, Lex nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M.Praw. 2006, nr 4, s. 214).

Sąd zobowiązany jest zatem do wyjaśnienia motywów podjętego rozstrzygnięcia w sposób umożliwiający przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Rejonowy tymczasem odniósł się do całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym ocenił zeznania świadków i stron co powoduje w konsekwencji, iż możliwa jest kontrola postanowienia Sądu I instancji przez sąd odwoławczy.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób jest przyjąć, że ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są wadliwe oraz że nie są pełne.

Ocena dowodów przedstawiona przez Sąd Rejonowy jest pełna i logiczna.

Jeżeli bowiem z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Zaznaczyć trzeba, iż to na wniosek powoda zgłoszony w piśmie z dnia 16 lutego 2016 r. (k. 41) Sąd Rejonowy dopuścił w dniu 8 czerwca 2016 r. (k. 81) dowód z opinii biegłego psychiatry na okoliczność ustalenia stanu zdrowia powoda w okresie kiedy toczyła się sprawa Co 909/11, a w szczególności czy w tamtym czasie powód znajdował się w stanie wyłącającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Nadto na wniosek powoda Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 17 stycznia 2018 r. (k. 196) dopuścił dowód z opinii biegłego neurologa na okoliczność ustalenia czy wielokrotne spożywanie alkoholu przez powoda wpłynęło na powstanie u niego schorzeń neurologicznych mających wpływ na stan zdrowia psychicznego powoda , oraz na okoliczność ustalenia czy stan zdrowia powoda w dacie zawarcia ugody, tj. 14 października 2011 r. mógł skutkować tym że powód znajdował się w stanie wyłącającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Nie odmawiając słuszności stanowisku, że ocena stanu prawnego należy do Sądu uznać należało, że dowód z opinii biegłego psychiatry i neurologa jest dowodem w pełni miarodajnym do czynienia tak istotnych okoliczności faktycznych – tj. ustalenia stanu psychicznego powoda w dacie kwestionowanej czynności prawnej.

Dowód z opinii biegłego miał w tym zakresie charakter szczególny, ponieważ jego celem było dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można go było zastąpić inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka) czy zaniechać jego przeprowadzenia z uwagi na posiadanie wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego.

Jeżeli bowiem do miarodajnej oceny zasadności roszczenia niezbędne są wiadomości specjalne, to pominięcie wniosku strony o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego uzasadniałoby nawet zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c.(tak: wyrok SN z dnia 29 listopada 2006 roku II CSK 245/06, publ. LEX nr 233063).

Dodać też trzeba, iż Sąd nie jest opinią biegłego związany i powinien ocenić ją jak każdy dowód, na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania jednakże w sferę wiedzy specjalistycznej (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, publ. LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, publ. LEX nr 151656).

W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 roku, I CR 140/69, publ. OSNC 1970/5/85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 roku, V CSK 360/06, publ. LEX nr 238973).

Utrwalony jest też pogląd, że biegły jest źródłem informacji w zakresie wiedzy specjalistycznej i wypowiada się tylko w odniesieniu do okoliczności wchodzących w zakres jego wiadomości specjalnych.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż opinie biegłych psychiatry H. B. z dnia 2 lipca 2016 r. (k. 84-87), z dnia 10 marca 2017 r. (k. 130-133), z dnia 3 lipca 2017 r. (k. 163-164) oraz neurologa R. J. z dnia 10 marca 2018 r. (k. 215-217) Sąd Rejonowy podzielił jako pełne logiczne i fachowe. Z opinii tych jednoznacznie wynika, że powód nie jest osobą chorą psychicznie. U powoda stwierdza się Zespół Uzależnienia od Alkoholu. Ujawnia on poalkoholowe zaburzenia organiczne zachowania, afektu i emocji w stopniu przeciętnym, a sposób jego wypowiedzi wskazuje, iż nie doszło u niego do tzw. zespołu otępiennego. Fakty pamięta zupełnie dobrze, jest zorientowany zarówno co do swojej osoby jak i czasu i miejsca. Niektórych niekorzystnych dla niego faktów nie pamięta co wynika z czystej świadomej kalkulacji na potrzeby chwili. Stan psychiczny i neurologiczny powoda nie miał wpływu na swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w dacie zawarcia ugody z dnia 14 października 2011 r. powód uczestniczył bowiem w rozprawach i skutecznie dążył do obniżenia żądanej od niego kwoty.

Stan psychofizyczny powoda pozwalał mu zatem na świadome i swobodne podjęcie decyzji na warunkach zapisanych w ugodzie.

Sąd Okręgowy rozpoznający apelację z oceną taką się zgadza.

Analiza dokumentów z akt sprawy I Co 909/11, w tym protokołu rozprawy z dnia 14 października 2011 r., (k. 15) na której zawarto ugodę prowadzi do wniosku, że istotnie stan psychofizyczny powoda pozwalał mu na świadome i swobodne podjęcie decyzji w ugodzie. Powód wiedział co zamierza zrobić i do czego się zobowiązuje. W sprawie Co 909/11 odbyły się przed zawarciem ugody rozprawy w dniach 16 września 2011 r. (k. 11-12) i 28 września 2011 r. (k. 13-14), na których S. S. był obecny osobiście i składał oświadczenia logiczne odnoszące się wprost do przedmiotu postępowania. Jego stanowisko zresztą co do wysokości kwoty zaważyło jak wynika z akt Co 909/11 na treści ugody.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty powoda do opinii podniesione w apelacji czy w piśmie z 25 kwietnia 2018 r. (k. 230) w żadnej mierze nie osłabiają fachowości i rzetelności opinii, a jego wniosek o przeprowadzenie ponownej kompleksowej opinii przez psychiatrów oraz psychologów (...) w K. nie zasługiwał istotnie na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie podziela prezentowany w orzecznictwie pogląd, że samo niezadowolenie strony z niekorzystnej dla niej opinii biegłego samo z siebie nie uzasadnia dopuszczenia kolejnej opinii innego biegłego, w tym samym przedmiocie.

Od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do powołania kolejnego biegłego. Konieczność taka zachodzi w przypadku, gdy sporządzona w sprawie opinia ze względu na swoje wady (niekompletność, niezupełność, sprzeczność) jest nieprzydatna dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Zatem potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (tak: wyrok SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., sygn. akt I PKN 20/99, publ. OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807 wyrok SN z dnia 10 stycznia 2001 r., sygn. akt II CKN 639/99, publ. LEX nr 53135; postanowienie SN z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09, publ. LEX nr 533130).

Nie jest uchybieniem sądu nieprzeprowadzenie dowodu zgłoszonego przez stronę, jeżeli sąd uznał, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 2 k.p.c.). To w pierwszej kolejności sąd, a nie strona ocenia, które fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i czy powinny być przedmiotem dowodu (tak: wyrok SN z dnia 2 lipca 2009 r. I UK 37/09, publ. LEX nr 529678; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 maja 2016 r. I ACa 187/16).

Sąd Rejonowy słusznie na rozprawie z dnia 20 sierpnia 2018 r. (k. 240 od 00:06:59) wniosek dowodowy powoda w tym zakresie oddalił, a pełnomocnik powoda nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. do protokołu rozprawy, wobec czego utracił prawo do powoływania się na związane z tym ewentualne uchybienie. Stosownie do treści tego przepisu, strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu.

Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Celem tego przepisu jest pobudzenie inicjatywy procesowej stron, zapobieganie ich nielojalności przez zobligowanie do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (tak: wyrok SN z dnia 4 października 2006 r., II CSK 229/06). W doktrynie i orzecznictwie, które to stanowisko podziela również Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie, przyjmuje się, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi

sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (tak: uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, LexPolonica nr 391412).

Tym samym wyłączona zostaje kontrola przewidziana w art. 380 k.p.c. (tak: wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 713/12, LEX nr 1391108) postanowienia (k. 240) oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów oraz psychologów (...) w K..

Już z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że zarzut naruszenia przepisów art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., sformułowany w apelacji, nie mógł zostać uwzględniony.

Zaakcentowania ponownie wymaga, że opinie biegłych psychiatry H. B. i neurologa R. J. opierając się na dostępnym w niniejszej sprawie materiale dowodowym, tj. dokumentacji lekarskiej złożonej przez powoda i jego badaniu podmiotowym są jasne, przystępne, a stopień umotywowania i stanowczość wyrażonych wniosków świadczy o ich przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto brak nowych okoliczności faktycznych powodował, jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, całkowitą bezcelowość zlecenia dalszych opinii innym biegłym tej samej specjalności.

W tym kontekście oceniając niezasadny okazał się także podniesiony przez powoda w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania poprzez ustalenie.

W apelacji skarżący nie zaprezentował żadnych argumentów jurydycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, w wyniku których możliwe byłoby podważenie tych kluczowych dla sprawy ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Nie wskazał przy tym jakiegokolwiek przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Rejonowego.

Samo zaś twierdzenie strony – co już wyżej podkreślono - o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające (tak: . wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 445/12, publ. LEX nr 1223454).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności).

Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania.

Istotnym jest przy tym - podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych - wskazanie konkretnych uchybień Sądu I instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd I instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Takich uchybień w postępowaniu Sądu I instancji skarżący nie zdołał zaś skutecznie wykazać.

Jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku, które odpowiada dyspozycji z art. 328 § 2 k.p.c. ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są skrupulatne i wnikliwie.

Stąd odmienne twierdzenia skarżącego w apelacji są niczym nie popartą polemiką z prawidłowymi ustaleniami sądu Rejonowego.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak: wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 r. V CSK 448/09, publ. LEX nr 677914). Związanie to oznacza, że Sąd Okręgowy nie bada obecnie i nie rozważa wszystkich możliwych i hipotetycznych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez Sąd Rejonowy.

Nie zasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 82 k.c. w zw. z art. 918 k.c., art. 58 k.c. i art. 5 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie w rozpoznawanej sprawie.

Apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe jego zastosowanie.

Naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię polega na wadliwym określeniu treści norm prawnych wynikających z przepisów prawa materialnego, natomiast naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie może mieć postać błędnej subsumcji. Wadliwa subsumcja wyraża się w niezgodności między ustalonym stanem faktycznym a hipotezą zastosowanej normy prawnej, na błędnym przyjęciu czy zaprzeczeniu związku zachodzącego między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (tak: wyrok SN z dnia 8 października 2002 r., IV CKN 1304/00, publ. LEX nr 78365; wyrok SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, publ. LEX nr 78813).

W doktrynie na ogół przyjmuje się, że naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie może być również efektem oparcia się na normie prawnej nieistniejącej lub przyjęcia, że nie istnieje norma obowiązująca (tzw. pogwałcenie prawa w ścisłym znaczeniu).

Oceniając zasadność podstawy apelacyjnej naruszenia prawa materialnego, należy opierać się jedynie na stanie faktycznym, który stał się podstawą zaskarżonego wyroku (tak: wyrok SN z dnia 11 grudnia 2002 r., I CKN 1315/00., publ. LEX nr 75349). W szczególności nie można skutecznie dowodzić błędu w subsumcji przez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych.

Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, publ. OSNC 1997/9/128).

Powód tymczasem zakwestionował – choć nieskutecznie - ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego.

W ocenie Sądu Okręgowego przyjmując zaś, że ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie są prawidłowe nie sposób podzielić zarzutów powoda co do naruszenia prawa materialnego. Sąd Okręgowy ocenę prawną przedstawioną przez Sąd Rejonowy podziela i przyjmuje za własną.

Zupełnie bezpodstawne okazały się zarzuty dotyczące zawarcia przez powoda ugody w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Zgodnie z treścią art. 82 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Stan wyłączający świadomość to brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania.

Stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być rozumiany dosłownie, wobec czego nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu. Wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., sygn. akt IV CSK 7/05, LEX nr 180191)

Stan wyłączający świadomość lub swobodę, jako określony stan faktyczny, dowodzony może być wszystkimi środkami, a mianowicie przesłuchaniem świadków, stron, analizą dokumentów. W każdym jednak wypadku sąd obowiązany jest skorzystać z opinii biegłych i to nie tylko wówczas, gdy w grę wchodzi choroba psychiczna lub niedorozwój umysłowy. Okoliczności te, zgodnie z regułą rozkładu dowodów wyrażoną w art. 6 k.c. powinien wykazać powód.

W sprawie zostały sporządzone dwie opinie psychiatry i neurologa. Wynika z nich, że powzięcie decyzji i wyrażenie woli przez powoda przy czynności prawnej z dnia 14 października 2011 r. (ugodzie w sprawie I Co 909/11) było swobodne i świadome, gdyż zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości jego psychiki czy procesu myślowego. Stan wyłączający swobodę musiałby zaś wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym powodzie, a nie w sytuacji zewnętrznej (tak: wyrok SN z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05, publ. LEX nr 180191).

W ocenie Sądu Okręgowego skoro w przypadku powoda wada oświadczenia woli określona w art. 82 k.c. nie zachodzi, to brak było podstaw do uwzględnienia powództwa na tej podstawie prawnej.

Nie zachodziła także podstawa do uwzględnienia powództwa na gruncie art. 918 k.c. w zw. z art. 84 k.c.

Zgodnie z art. 918 § 1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy.

Art. 918 § 1 k.c. wyłącza zatem stosowanie art. 84 k.c., Powód, powołując się na błąd nie odwoływał się do stanu faktycznego, stanowiącego treść ugody, a do sfery swej motywacji zawarcia ugody, co wykluczało zastosowanie art. 918 § 1 k.c. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazywał również podstępu ze strony pozwanych (art. 86 § 1 k.c.). Nie sposób też było przyjąć, iż powód zawarł ugodę pod wpływem groźby ze strony pozwanych (art. 87 k.c.) jako że żaden dowód z akt sprawy I Co 909/11 nie wskazywał na to, by pozwani mieli grozić powodowi.

Słuszne jest wreszcie stanowisko Sądu Rejonowego, iż w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki z art. 58 k.c..

W szczególności powód w apelacji powoływał się na sprzeczność ugody z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) nie konkretyzując tych zasad oraz na art. 5 k.c.

Zasady współzycia społecznego to pojęcie niedookreślone, nieostre (tak: wyrok SN z dnia 15 lutego 2017 r. II CSK 236/16, publ. LEX nr 2242151).

Przez zasady współzycia społecznego rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie aksjologiczne (ocenne), a nie (prawne). Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Zasady te obejmują nie tylko reguły moralne, lecz także obyczajowe (por. np. Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 240 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2008, s. 327).

W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta (tak: wyrok SN z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 555/09, publ. LEX nr 885035).

Szczególne znaczenie mają reguły uczciwości i rzetelności, przestrzegania dobrych obyczajów, zasad uczciwego obrotu, rzetelnego postępowania czy lojalności i zaufania. Każda ze stron umowy powinna zatem powstrzymać się od wszelkich zachowań, które świadczą o braku respektu dla interesów partnera lub wywołują uszczerbek w tych interesach.

Przepis art. 58 § 2 k.c. przewiduje wprost nieważność czynności prawnej w razie jej sprzeczności z konkretnymi zasadami współżycia społecznego.

Do takiej oceny czynności prawnej może dojść ze względu na cel, do którego osiągnięcia czynność zmierza, rażąco krzywdzące działanie jednej ze stron, zachowanie nieuczciwe, nielojalne lub naruszające interesy osób trzecich. Konieczne jest zatem dokonanie wartościowania zachowania z konkretnymi zasadami współżycia społecznego w kontekście skutku prawnego (tak: wyrok SN z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 261/10, publ. LEX nr 784986).

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że zarzut nieważności czynności prawnej z powodu sprzeczności jej treści lub celu z zasadami współżycia społecznego nie może polegać na powołaniu się ogólnie na bliżej nieokreślone zasady współżycia społecznego, lecz wymaga wskazania, jaka konkretna zasada współżycia społecznego została naruszona (tak: wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2001 r., V CKN 1335/00, publ. LEX nr 52392; wyrok SN z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1095/00, publ. LEX nr 57209; wyrok SN z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01, publ. LEX nr 141394; wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006 r. IV CSK 263/06, publ. Mon. Praw. 2007, nr 2, s. 60).

Praktyka orzecznicza dopuszcza jednak sankcję nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c. w przypadku takiego naruszenia zasad współżycia społecznego, które prowadzi do rażącego pokrzywdzenia jednej ze stron. Przy ustalaniu, czy do niego doszło, należy mieć na uwadze wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na rzeczywistą ocenę (tak: wyrok SN z dnia 30 listopada 1971 r., II CR 505/71, publ. OSP 1972/4/75; wyrok SN z dnia 30 maja 1980 r., III CRN 54/80, publ. OSN 1981/4/60; wyrok SN z dnia 13 października 2005 r., IV CK 162/05, publ. LEX nr 186899).

Judykatura przyjmuje ponadto, że do uznania umowy (a ugoda sądowa jest umową) za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego może prowadzić skrajne naruszenie zasady równości stron (tak: uchwała SN z dnia 6 marca 1992 r. III CZP 141/91, publ. OSNCP 1992/6/90; wyrok SN z dnia 10 listopada 2004 r. II CK 202/04, publ. Biul. SN 2005/3/11; wyrok SN z dnia 20 maja 2005 r., II CK 354/03, publ. OSNC 2005/5/91).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację poglądy te podziela.

Z uwagi na domniemanie, że korzystający z prawa podmiotowego postępuje zgodnie z zasadami współżycia społecznego, wysuwa się jako oczywisty wniosek, iż ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniających ten zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi (tak: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1965 r., III CR 278/65, OSNCP 1966/7-8/130).

Powód zatem zobowiązany był wykazać tę przesłankę i temu nie sprostał (art. 6 k.c.)

Nie można także obecnie zakwestionować skutecznie ważność ugody zawartej przez strony poprzez pryzmat art. 58 § 1 k.c., tj. sprzeczności czynności prawnej z ustawą lub mającej na celu obejście ustawy.

Badając, czy czynność prawna nie narusza prawa, należy wziąć pod uwagę stan prawny istniejący w chwili jej dokonania. Działanie w celu obejścia prawa (in fraudem legis) polega na tym, że strony podejmują czynność prawną, która, choć formalnie nie narusza żadnego ustawowego zakazu, w istocie zmierza do osiągnięcia rezultatu (celu) niedozwolonego przez ustawę. Zawierając pozór legalności, pozostaje ona w sprzeczności z intencją ustawy. Obejście ustawy to zatem zachowanie podmiotu prawa, który – napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej – obchodzi go w ten sposób, że dokonuje innej, niezakazanej formalnie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem.

O obejściu przepisu ustawy przez czynność prawną może być mowa jednak tylko wówczas, gdy wszystkie strony tej czynności w rzeczywistości (w sensie materialnym) zmierzały do zrealizowania celu zakazanego. Konieczne jest, by obie (a przy czynnościach wielostronnych: wszystkie) strony miały świadomość takiego stanu rzeczy i świadomie, a nie przypadkowo, dokonały czynności w celu obejścia prawa. Jeśli tylko jedna ze stron uczestniczących w danej czynności prawnej działa w zamiarze osiągnięcia celu sprzecznego z ustawą, to w takim wypadku czynność prawna nie jest dotknięta sankcją nieważności, a w rachubę może wchodzić zastosowanie przepisów o podstępie (art. 86 k.c.)

Ustalony w sprawie stan faktyczny nie pozwala na przyjęcie, iż strony umowy z dnia 14 października 2011 r. w sprawie I Co 909/11 przystąpiły do zawarcia umowy w celu obejścia prawa.

Sama zaś ewentualna nieekwiwalentność świadczeń nie stanowi wystarczającej przesłanki uznania umowy (umowy) za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji nieważną. Z wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów (a więc także umowy) wynika, że to strony decydują ostatecznie o kształcie zawartej umowy. Nieekwiwalentność świadczeń nie wymaga, więc istnienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały, skoro stanowi ona wyraz swobody kontraktowej i woli stron.

Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny wskazuje tymczasem, że powód chciałby się wycofać z umowy jako niekorzystnej. Nie można jednak zniweczyć umowy bez uzasadnionych przyczyn, a przyczyny służące zniweczeniu skutków umowy jako czynności prawnej dwustronnej są sformalizowane i wymagają – jak wyżej wskazano – wystąpienia określonych przepisami przesłanek.

Umowa nie może być instytucją prowizoryczną, niepewną ze względu na możliwość łatwego jej wzruszenia przez strony lub jedną z nich (tak: wyrok SN z dnia 11 września 1990 r., sygn. akt II CR 420/90, LEX nr 9036). W sferze stosunków prawnych, zwłaszcza tam, gdzie silnie zaznacza się dążenie do maksymalizacji ochrony autonomii woli podmiotu dokonującego czynności, także podważanie ważności czynności prawnej ograniczone jest do wyjątkowych przypadków.

W przypadku ocenianej umowy takiego wyjątkowego przypadku nie można się dopatrzeć, gdyż sama nieekwiwalentność świadczeń, nawet gdyby została wykazana, nie może stanowić przesłanki uznania umowy za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda jako bezzasadną o czym orzeczono na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c. jak w pkt 1 sentencji.

Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła w sprawie 40 000 złotych (k. 261).

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu reprezentującego powoda Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 2 sentencji na podstawie § 2 w zw. z § 5, § 8 pkt. 5 i § 16 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016 r. poz. 1714). Stawka ta wynosi 1200 złotych (50 % z 2400) i 23 % podatek VAT, czyli łącznie 1426 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. 3 sentencji na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Powód powinien teoretycznie liczyć się z ryzykiem procesowym i na podstawie miernika przeciętnie rozumującego człowieka logicznie przewidywać, iż na wypadek niepowodzenia jego argumentacji żądanie zawarte w apelacji nie będzie uwzględnione. Powinien zatem powód liczyć się z obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego pozwanym którzy taki wniosek zresztą złożyli w odpowiedzi na apelację (k.276).

Ustanowiona w art. 102 k.p.c. zasada słuszności, jako stanowiąca odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Wymieniony przepis, choć nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu, powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 roku, II Cz 203/10).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, na możliwość skorzystania z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. wówczas, gdy system skomplikowanych norm prawnych lub stan faktyczny wpływa na subiektywne przekonanie powoda o swej racji, pomimo zachowania należytej staranności przy wyrobieniu oceny zagadnienia oraz własnych szans procesowych (tak: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1974 roku Cz 88/97 i z dnia 7 stycznia 1982 roku, II CZ 191/81 oraz wyrok z dnia 1 października 1974 roku, II PR 207/74).

Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępianie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (tak: wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 roku, II PK 192/09, publ. LEX nr 584735, wyrok SN z dnia 27 maja 2010 roku, II PK 359/09, publ. LEX nr 603828, postanowienie SN z dnia 19 października 2011 roku, II CZ 68/11, publ. LEX nr 1044004, postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 roku, III CZ 10/12, publ. OSNC 2012, nr 7-8, poz. 98; postanowienie SN z dnia 9 lutego 2012 roku, III CZ 2/12, publ. LEX nr 1162689 oraz postanowienie SN z dnia 15 lutego 2012 roku, I CZ 165/11, publ. LEX nr 1170214).

Sąd Okręgowy ocenił zatem, że istnieje podstawa do nie obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego zachodzi bowiem „szczególnie uzasadniony wypadek”, o którym mowa w art. 102 k.p.c.

(...)

(...)

(...)

(...)